

## DWORZEC – Maryla Rodowicz

Dododo dobry Boże,  
Spójrz przez mgły,  
To jest dworzec,  
Tutaj się śpi,  
Tu ospale płyną dni  
A te małe, a te małe  
- to są my!

My są koślawce Twoi,  
Ludzka pleśń,  
Człek sam się boi w lustro wleźć  
I niech nie trują nam bzdur,  
Żeś nas ujął, żeś nas ujął  
Na swój wzór!

A pociąg - tu albo tam  
Zurych, Rzym, Amsterdam  
Po co?!  
Paryż i Brześć  
Państwo jedzie!? - no to cześć!

Dododo dobry Boże,  
Spójrz przez mgły,  
To jest dworzec,  
Tutaj się śpi,  
Tu ospale płyną dni,  
A te małe, a te małe  
- to są my!

Starzy odchodzą,  
Nowi już u bram,  
Jak Światowid  
Wciąż dumnie trwam  
Z całej siły chce się żyć,  
Cztery przody, cztery tyły  
- jest w co bić!

A pociąg, tu albo tam  
Zurich, Rzym, Amsterdam  
Po co?!  
Paryż i Brześć  
Państwo jedzie!? - no to cześć!

Po po, popalę peta  
Powiem żart,  
Dobra meta to wielki fart,  
Poczytam rozkład  
Sprzed dwóch lat,  
Z lewej wiosna, z prawej wiosna,  
- w środku świat!

Popatrz na swe zera  
Zabierz co masz brać,  
Lecz dworca nie zabieraj  
Dworzec to nasza mać!

Tu sypia Łotwa, Litwa,  
Biała Ruś, kutwa, sitwa,  
I jeszcze coś  
I ze spokojem dzielą hall  
Żadnych wojen, żadnych granic  
- żaden żal!

Dododo dobry Boże,  
Spójrz przez mgły,  
To jest dworzec,  
Tutaj się śpi,  
Tu ospale płyną dni,  
A te małe, a te małe  
- to są my!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych